



Historia kościoła

Początki Nieklonczycy (niem. Königsfelde) oraz pobliskiego Uniemiśla (niem. Wilhelmsdorf) są dobrze udokumentowane, gdyż wiążą się z tzw. kolonizacją fryderycjańską. Kiedy w roku 1721 król Fryderyk Wilhelm I, twórca państwa pruskiego, odkupił od Szwecji Szczecin oraz tereny obejmujące ujście Odry - region był wyludniony, a nieliczne miejscowości wciąż odczuwały skutki siedemnastowiecznych wojen. W tej sytuacji władca nakazał opracować projekt zasiedlenia nabytych terenów. Jego realizację przerwała śmierć króla (1740), dzieło podjął następca - Fryderyk II Wielki.

W latach 1747-1748 na Pomorze Szczecińskie ściągnięto 1615 osób, pochodzących głównie z Nadrenii i Palatynatu (Rheinland i Pfalzgrafschaft). W roku 1749, w przygotowanych wcześniej domach, osiedlono pierwsze rodziny osadnicze: 20 w Königsfelde (Nieklonczycza) i 20 w Wilhelmsdorf (Uniemiśl).

Nowo powstałe miejscowości początkowo nie posiadały kościoła. W Nieklonczycy był dom modlitwy, w którym odprawiał nabożeństwa pastor z Trzebieży (niem. Ziegenort). W roku 1778, na skraju Königsfelde - możliwie blisko Wilhelmsdorf - wybudowano do dziś istniejącą świątynię. Budowała, wzniesiona jako fundacja królewska, powstała w lokalnym stylu, jako konstrukcja szkieletowa z wykorzystaniem wypełnień dających ostateczny efekt „pruskiego muru”. Kształt bryły kościoła odwołuje się do form późnobarokowych.

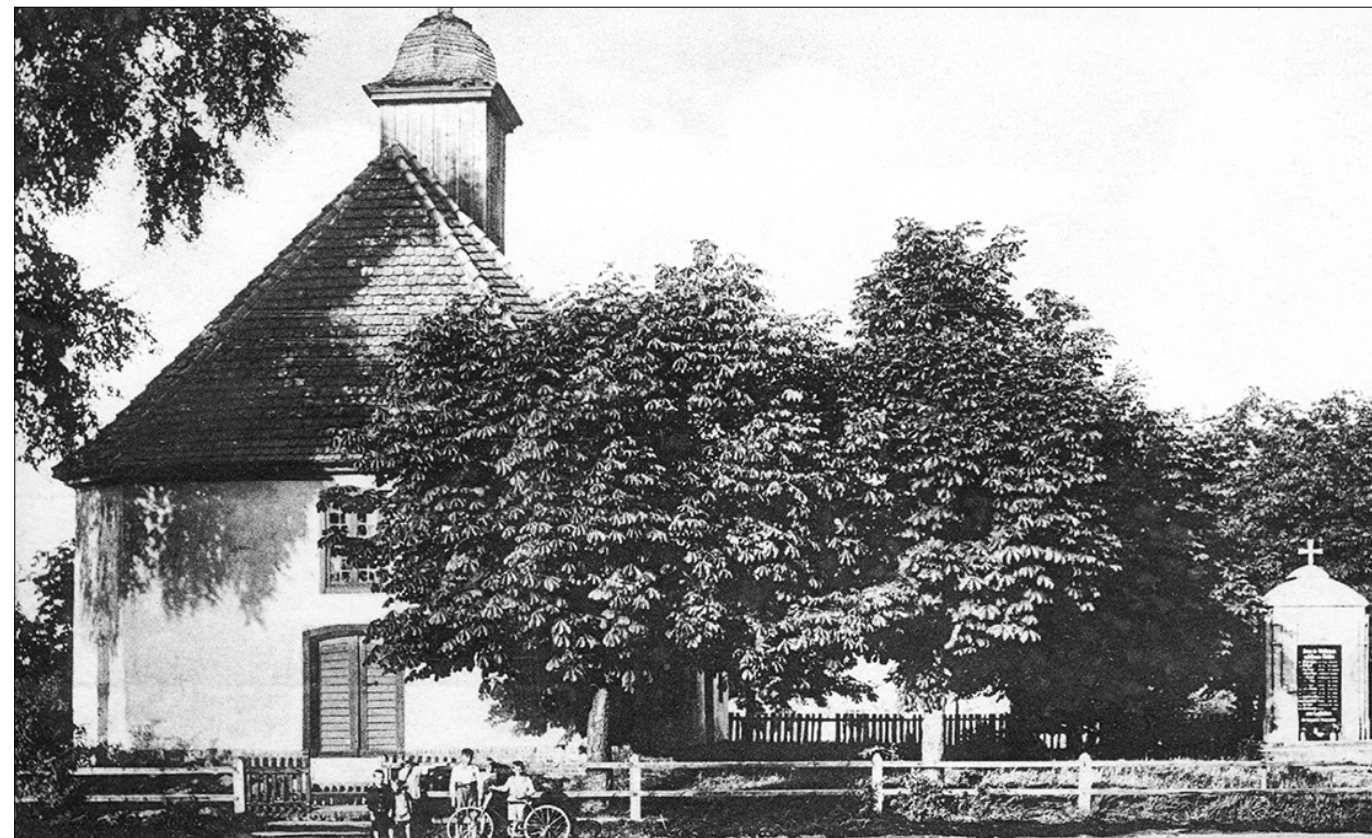
Jak opisuje znawca - ks. Sławomir Pawlak - „Jest to świątynia salowa, orientowana, o konstrukcji szkieletowej, założona na planie prostokąta o ściętych narożach, bez wieży. Konstrukcję wzniesiono na ceglanej podmurówce, na którą położono pod-

walinę. Osadzono w niej słupy, które powiązane ze sobą poziomymi ryglami i wieńczącym całość oczepem. Na oczepie ułożono poziome belki legarów stropowych. Ich wystające nieco i obudowane końcówki tworzą okap. Dla usztywnienia konstrukcji zastosowano ukośne belki zwane zastrzałami. Puste przestrzenie międzybelkowe tzw. farchy, wypełniono cegłą i otynkowano. Powstała w ten sposób charakterystyczna dla tego typu konstrukcji szachownica białych pól i ciemnych belek. Pomiędzy słupami i zastrzałami rozmieszczono symetrycznie dwa rzędy okien o prostych ościeżach, zamkniętych delikatnym lukiem odcinkowym. Całość przykryto ceramicznym dachem namiotowym zwieńczonym drewnianą sygnaturką z barokowym hełmem z blachy miedzianej, zakończonym kulą i krzyżem. Od strony zachodniej dobudowano małą kruchtę o tej samej konstrukcji. Wejścia do świątyni usytuowano od zachodu i południa.”

Zachowane do dziś wyposażenie kościoła szczyci się klasycystycznym ołtarzem, pierwotnie najpewniej w stylu ambonowym (w miejscu obecnej niszy, w której stoi figura Matki Boskiej była prawdopodobnie kazalnica) oraz XIX-wieczną chrzcielnicą. Dziewiętnastowieczny rodowód mają również zyrandole.

Przykościelna działka, niezbyt wielkich rozmiarów, była pierwszym nieklonczycyckim cmentarzem. Porównywalny z nim był stary cmentarz Uniemiśla, usytuowany tuż przy drodze, na wschód od obecnej zatoki autobusowej. Z faktu, że obok kościoła powstał w Nieklonczycy cmentarz, mimo dekretu Fryderyka II (1773) nakazującego lokować nekropolie poza terenem zamieszkanym, wynika, iż nieklonczycycki kościół usytuowano w pewnej odległości od pierwszych zabudowań.

Weryfikacja hipotezy jest trudna gdyż pierwsza ko-



Na zdjęciu górnym - widokówka z okresu międzywojennego. Niżej - przebudowany pomnik oraz detale wyposażenia opisane w tekście..

lonizacja Königsfelde była procesem nietrwałym. Około roku 1850 wieś się wyludniła i w II połowie XIX wieku została ponownie zasiedlona.

Prawdopodobnie z tego okresu pochodzi drugi cmentarz, położony na działce naprzeciw kościoła. Notują go mapy sprzed I wojny światowej, w międzywojniu już jest nieznan, nie pamiętają go dawni - współcześnie żyjący - mieszkańcy Königsfelde sprzed II wojny światowej. Dla nich cmentarzem Nieklonczycy jest obecna nekropolia katolicka usytuowana w miejscu przedwojennego cmentarza ewangelickiego.

Z II wojny światowej nieklonczycza świątynia wyszła uszkodzona. Naprawiono ją w czasach polskich, najpierw w latach 1946/47, potem w 50 lat później, w roku 1996. Wydarzenie opisuje tablica umiejscowiona przy południowym wyjściu z kościoła:

„Rekonstrukcję kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Nieklonczycy, wykonaną w 1996 roku przez Pomorskie Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków, przy wsparciu finansowym:

- Gminy Police
- Funduszu Kościelnego przy Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie
- Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie
- Nadleśnictwa w Trzebieży
- Zakładów Chemicznych S.A. w Policach
- Przedsiębiorstwa Budowlano-Usługowego „Jedyńka” S.A. w Szczecinie

oraz wiernych przynależnych do Kościoła w Nieklonczycy, z wdzięczności Matce Bożej przeprowadził ks. płk dr Franciszek Kamiński.

Rekonstrukcję kościoła rozpoczęto 17 kwietnia 1996 roku, zakończono 17 października 1996 roku.”

Kiedy pod koniec XX wieku rozwinęły się kontakty polsko-niemieckie - dawni mieszkańcy Königsfelde zaczęli regularnie odwiedzać rodzinną miejscowość. W roku 2007 wysunęli pomysł upamiętnienia ofiar II wojny światowej pomnikiem ustawionym obok kościoła. Na wzór istniejącego do dziś monumentu wzniesionego ku czci ofiar I wojny, który po II wojnie został przekształcony w obelisk zwieńczony figurą Pana Jezusa.

Zamierzenie spotkało się z przychylnością polskich władz gminnych i kościelnych. W dwa lata później, 22 sierpnia 2009 roku, został odsłonięty głaz z okolicznościową tablicą. Wryto na niej napis w języku polskim i niemieckim:

Dla upamiętnienia milionów Polaków i Niemców, Ofiar II Wojny Światowej i ku przestrodze potomnym. Nigdy więcej wojny i wrogości. „Pokój narodom.”

Poniżej umieszczono nazwiska fundatorów: G. Schmidt E. Duchow W. Brämer.

Głównym promotorem inicjatywy po stronie niemieckiej był Werner Brämer. Po stronie polskiej: Burmistrz Polic Władysław Diakun, ks. Mieczysław Wdowiak - proboszcz parafii w Trzebieży i sołtys Dębostrowa Grzegorz Markiewicz.

UM w Policach, rok 2010

